

N^{RO}: 118.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 31. PAŹDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAJWYŻSZEJ
NARODOWEJ.

Dnia 28. Października.

Prezydencja Obywatela Józefa Szyma-
nowskiego.

Obywatel *Madaliński* G. L. nade-
flał notę, w której wyraził, iż dla star-
ganych pracą sił, i zwałonego wiekiem
zdrowia, myśli szukać spoczynku, i o
uwolnienie siebie od służby wojskowej,
już się zgłosił. Rada po przeczytaniu
tej noty, kazała wezwać na sefisy swo-
ję rzeczonęgo Obyw: generała i leutnanta,
któremu, gdy nadziedzi oświadczyła swój
stały szacunek jego obywatelskiej gorli-
wości i cnoty, którą powodowany zna-
cznie się do pierwotkowego powstania
przyłożył, i w całym ciągu rewolucyi
z chwałą dla siebie oyczyźnie służył. A
iako z prawdziwym smutkiem dowiedzia-
ła się o chęci tego generała usunięcia się
z wojska narodowego, tak wzywała go na
miłość oyczyzny, aby poświęciwszy się
raz z wielką determinacją iey bronić,
trwał stale w tym chwalebnym zamiarze.
Zaleciła oraz prezydentemu pisać do N.
Naczelnika, żeby i przez powagę urzę-
du swego, i przez miłość, którą u wszy-
stkich obrońców oyczyzny dla siebie po-
zyskał, zobowiązał generała *Madalińskie-
go* do pełnienia daley wojskowych obo-
wiązków.

Ponieważ piekarze i rzeźnicy, dla

pozorniejszego uniknienia sprzedaży chle-
ba i mięsa za bilety skarbowe, często-
kroć przed temi, którzy za bilety chcą
kupować, chleb i mięso ukrywają, prze-
to zaleciła Rada magistratowi miasta *War-
szawy*, aby wyznaczył z obywatelów o-
soby cnotliwe i zaufanie mające, które-
by przy sprzedaży przytomniemi będąc,
skutku rozrządzeń Rady pilnowali.

Gdy w stanie terażniejszym obywa-
tele do fortyfikowania *Pragi*, codzien-
nie przez most na *Wiśle* przechodzą, a
dla zbliżonych teraz pod *Pragę* obozów
wojska *Rzpltey*, nietylko wojskowych
bagażę, ale też furażę i żywność, tak
dla tego wojska, iako i obywatelów *War-
szawskich* ustawicznie przez tenże most
przeprowadzane bydź muszą; przeto dla
łatwiejszej komunikacyi i dowozów, o-
płata mostowego zawieszona, a uskutec-
cznienie tego wydziałowi skarbu polecone.

Na robiących przy fortyfikacyi *Pra-
gi*, summa zł: pol: 30,000. ze skarbu na-
rodowego, za kwitem magistratu miasta
Warszawy, pod zdaniem rachunku, wy-
znaczona.

Obywatel *Orłowski*, kommandant *Xztwa
Mazowieckiego*, przełożył trudności, co
się tyczy inkwaterunku wojska *Rzpltey*
w *Warszawie*. Przełożenie to, odesłane
do magistratu miasta *Warszawy*.

Przybyli obywatele *Wielkopolscy*, na-
czele których obywatele, generał *Mnie-
wki*, *Antoni Głiszczynski* i *Celestyn So-
kolnicki*, którzy tak uftnie iako i na-

piłnie przetożyli żądania swoje, aby do składu Rady również obywatele *Wielkopolscy* przyjeści byli, i żeby skład ten stołowney do aktu powstania był urządzony: oświadczając, iż jako podnieśli oręż na obronę wspólney oyczyzny; tak też w obradach iey służyć pragną. Prezydniący imieniem Rady oświadczył tym obywatelom, a szczególnie Ob. *Mnieuskiemu* generałowi, wdzięczność publiczną, za dzielne ich przyłożenie się do zniszczenia dumnych nieprzyjaciół zamiarów. W celu zaś roztrząśnienia ich żądań, wyznaczyła Rada z pomiędzy siebie deputacyą z obywatelów: *X. Kottąta, Zakrzewskiego* radzców, *Szymanowskiego, Kapoścusa, Buczyńskiego, Wosfida, Gutakowskiego i Zaiączka* zastępców; którey przyniesienie stołownego projektu poleciła.

Deputacya do rewizyi papierów wyznaczona, złożyła rachunek z wziętey przez siebie ze skarbu narodowego summy 1.200. zł: przekładając potrzebę nowej asygnacyi na zł: 800. Rachunek ten produktem oznaczony, do archiwum złożony został; a wydział skarbu odebrał zalecenie, ażeby żądaną summę wypłacił.

Obiśniając uchwałę o nadgrodach dla woyska na dniu wczorayszym zapadłą, wydała Rada osobną rezolucyą względem nadgrodenia wyższych i niższych officerów; którą w dzisieyszey gazecie umieszczamy.

Z powodu uszczuplonych funduszów policyi *Warszawskiej* na więźniów, ustanowiła Rada, iż wszyscy więźniowie, o występki przeciw oyczyźnie i zamiarom powstania narodowego osądzeni, niemniej ci, którzy za dekretem krygsrehtu woyskowego, lub municypalno-woyskowego, bez wskazania ich do robot publicznych, więzienie tylko za karę mają przeznaczone, ze skarbu narodowego opatrzenie mieć będą.

Kommissyi porządkowey *Xztwa Mazowieckiego*, zaleciła Rada, iżby ta niezwłocznie rekwizycyą zaniósła do obywatelów, deputacyą kommissyyną ziemi *Czerskiej* składających, o iak nayrychle-

ysze ziechanie się do miasta *Groyca*, i pełnienie tam swoich obowiazków: a iak kommissya *Xztwa Mazowieckiego*, o skutku swego zalecenia, tak deputacya o rozpoczęciu swego urzędowania, ma rapport uczynić Radzie.

Przełożenie magistratu miasta *Warszawy*, względem potrzeby zasilenia szpitalu *Dzieciątka Jezus*, iako w dochodach swoich uszczuplonego, odesłane zostało do wydziału skarbu po opinią.

Sessya solwowana na dzień następujący na godzinę 11. z rana.

Rezszczenie uchwały o nadgrodach dla Woyska.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

Rozszercząc rezolucyą swoję, pod dniem 27. Października roku bieżącego wydaną, względem wyznaczenia nadgrody dla woyska, które oczyścić ma prowincyą *Wielkopolską* z nieprzyjaciela, i z drugiey strony odeprzeć za rzekę *Bug*, oświadcza: iż summy zasługuiącym się ryccerzom w tych wyprawach przeznaczone, należeć mają do samych tylko gemeynów i unter officerów; wyższego zaś sztabu i niższego officerom, zacząwszy od generała lieutenanta kommanderuiącego dywizyą, aż do chorążego, każdemu w dyztyngwoluści dystrynguuiącemu się w obronie oyczyzny, za złożonym od N. Naczelnika zaświadczeniem, Rada N. narodowa udzielać nadgrody w summach gotowych, albo w dobrach narodowych wyznaczać będzie.

Dan w *Warszawie* na sessyi Rady dnia 28. miesiaca Października, 1794. roku.

Józef Szymanowski Prezydnujący.
T. Czech R. N. N. Sekretarz.

ORGANIZACYA

Deputacyi do Administracyi pożyczki ze skarbu narodowego.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

Ustanowiwszy na dniu 27. miesiaca

Września roku bieżącego, Administracyą pożyczki ze skarbu narodowego, i do takowej następnie pod dniem 7. miesiąca i roku idących wyznaczysz osoby, następujące, co do postępowania przepisuje przepisy:

1mo. Sessye c. dziennie, wyłączysz niedziele i święta, o godzinie 9. ranney zaczynać się będą, i trwać dotąd, dopóki prezydujący widzieć będzie potrzebę. Prezydujący w każdym czasie sessye extraordinaryne mocen będzie oznaczać.

2do. Komplet sessyi najmniej trzy osoby składać mają.

3tio. Przytomność na każdej sessyi, w dzienniku zapisywana będzie.

4to. Żaden z członków administracyi, bez opowiedzenia się administracyi, nie będzie się mógł oddalać, jedna tylko słabość wymawiać go będzie od sessyi.

5to. Sessye zawsze na ustępie odbywane będą.

6to. Dziennik czynności administracyi przez jednego z członków administracyi utrzymywany będzie. Do tego samego dziennika, każdemu z administratorów wolno będzie zdanie swe ręką swoją zapisać, a to mu odmówiono byż nie może.

7mo. Rezolucye wszelkie przez prezydującego podpisywane byż mają.

8vo. Administracya oficyalistów następujących mieć będzie:

Kassjera.

Sekretarza.

Protokulistę.

Archiwistę.

9no. Kassjer jednego kancelarystę, Sekretarz oprócz protokulisty, dwóch kancelarystów, Archiwista jednego kancelarystę, dodanych mieć sobie będą.

10mo. Ci wszyscy oficyaliści dostateczną kaucyą przed administracyą złożyć powinni.

11mo. Żaden z oficyalistów, bez wyraźnego pozwolenia administracyi, nie będzie się mógł oddalać.

12mo. Oficyaliści z podających się kandydatów, sekretne kreskami obrani zostaną.

13tio. Jeżeli powiększenia oficyalistów administracya uzna potrzebę, tych powiększyć moc sobie zachowuje.

14to. Oficyaliści wymienieni wzyśkie ekstrakty gratis wydawać mają.

15to. Oficyaliści z swemi subalternami, rano o w pół do dziewiątej, do dwunastej, a po południu od godziny 2. do 5. w kancelaryi administracyi znajdować się mają.

Obowiązki Kassjera.

1mo. Szczególniejszy dozór kassy, powierza się kassjerowi, od którego trzy klucze, jeden przy prezydującym, drugi przy jednym z administratorów, trzeci przy kassjerze zostawać mają.

2do. Utrzymywać będzie porządek rachunki, tak percepty, iako i expensy.

3tio. Codziennie administracyą o stanie kassy uwiadomić.

4to. Bez dyspozycyi administracyi, żadnych pieniędzy przyjmować, a bez asygnacyi żadnych pieniędzy wydawać nie będzie.

5to. O remanentach z procentów, tudzież o uchybieniu na terminie odpłatności kapitału pożyczonego, niezwłocznie administracyi donosić będzie.

6to. Stosownie do przepisów od N. Rady narodowej danych, z końcem każdego miesiąca bilanse sporządzone, administracyi odda.

7mo. Asygnacye, kwity, i rewersa, porządkie konferwować obligowany.

Obowiązki Sekretarza.

1mo. Obowiązkiem będzie Sekretarza memoriały wszelkie, expedycye od komisyjów porządkowych, i magistratur odbierać, rezolucye na nie dla zyskania decyzji od administracyi, przygotować.

2do. Przychodzący z memoriałami do administracyi porządkie daty jeden po drugim w protokule przez sekretarza zapisywani będą, i do decyzji tymże sa-

mym porządkiem przez sekretarza administratorom na sefsyi memoryały podawać się mają, a administratorowie ułatwiać one, nie przestępując kolei wpisów, obowiązani zostaną.

Wyszle od administracyi rezolucye, pieczęcią administracyi, i podpisem prezydującego stwierdzone, podpisywać, i do kogo należeć będzie, nieodwłocznie odsyłać.

3to. Memoryały i korespondencye wszelkie, porządnie utrzymywać.

4to. Pieczęć administracyi, której napis w środku: *Wolność, Całość i niepodległość*; a w koło: *Pieczęć administracyi pożyczki narodowej*; przy sekretarzu zostawać ma.

5to. Dozor kancelaryi, oraz druków z rezolucyi administracyi wypadających, sekretarzowi powierza się.

Obowiązek Protokuliſty.

1mo. Protokuliſta w czasie słabości, lub oddalenia się sekretarza, miejsce jego zastąpi.

2do. Trzy protokoły mieć będzie pod swym dozorem, jeden rezolucyi, drugi dyspozycyi i asygnacyi, trzeci obwieszczeń, publikat i korespondencyi.

3to. Protokół rezolucyi, przez protokuliſtę, jako wyżey, trzymany, na początku każdej sefsyi odczytany, i od przytomnych na poprzedzającej sefsyi decyzyj dających, podpisany będzie.

4to. Ekstrakty rezolucyi przez sekretarza podpisywane, z pieczęcią administracyi, protokuliſta rekwirującemu ekstraktu wyda.

Obowiązki Archiwisty.

1mo. Dwa protokoły, jeden, zaświadczeń kommisyyi porządkowych, magistratów, i zaręczających trzech osób na pożyczkę potrzeby ofobistej; drugi obligów, uformuie. W których przywiązane do każdego protokołu czynności, *per extensum*, wciągać będzie.

2do. Oryginały wszelkie, jako to: plenipotencye, zaświadczenia i obligi, porządnie summaryuszem spisane utrzymywać ma.

Przyſięga dla Kasyera.

„Przyſięgam &c: iż powierzonych mi summ, pod kluczem moim znawdujących się, na żaden własny, bądź przyjaciela użytek nie obrócę i nie wydám, wiernie zaśwze o stanie kasy donosić będę, datków żądnych od nikogo biorącego pożyczkę, ani wymagać, ani nawet dobrowolnie ofiarowanych, przyjmować nie będę; wrzeczcie przepisanych mi powyżey obowiązków, wiernie i pilnie dopełnię. Tak mi Boże dopomoż. &c: „

Przyſięga dla Sekretarza i Protokuliſty.

„Przyſięgam &c: iż w wykonaniu przepisanych mi obowiązków, pilnie sprawować się będę, akta i kancelaryą w baczny trzymać będę dozorce; całości i porządku w zapisywaniu protokółów, i wydawaniu ekstraktów zgodnego z aktami, i aby skrobane nie wychodziły, przestrzegać będę, sekretu izby niewydám, i to wszystko, co mi zaleconym będzie, wiernie dopełnię. Tak mi Boże dopomoż. &c: „

Przyſięga dla Archiwisty.

„Przyſięgam &c: iż w wykonaniu przepisanych mi obowiązków, pilnie sprawować się będę, akta i kancelaryą w baczny trzymać będę dozorce; obligi, i wszelkie oryginały, bez wyraźnego rozkazu administracyi, nikomu nie wydám; i to wszystko, co mi zaleconym będzie, rzetelnie dopełnię. Tak mi Boże dopomoż. &c: „

Dan w *Warszawie* na sefsyi Rady naywyższej narodowej, dnia 25. miesiąca Października, 1794. R.

Jozef Szymanowski prezydujący.

Tomasz Czech Rady naywyższej narodowej Sekretarz.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

F R A N C Y A.

KONWENCYA NARODOWA.

Sesja 2. at. Wrześ: Dnia tego deputowani zgromadzili się byli do ogrodu narodowego, dla obchodzenia uroczystości przeniesienia popiołów Marata do Panteonu, gdy niespodzianie na sesję zwołani zostali. Zagaił sesję *Treilhard*, donosząc od wydziału ocalenia, że okropny spisek, który groził niebezpieczeństwem całej południowej Francji w *Marsylii* wybuchnął. Między rozmaitemi dowodami, prześlanemi umyślnie od reprezentantów ludu w *Marsylii*, pierwszy był list od pewnego *Regnier* pisany, w którym obwieszcza przyjaciela, że przed końcem ięszce tego miesiąca wszyscy podeyżrzani wyróżnieni zostaną. Reprezentanci *Marsylscy* mając tak jawny ślad zbrodniczego zamyśłu w swych rękach, kazali rzeczonemu *Regnier* aresztować, a w kilka dni zalecili *Voulland* komendantowi miasta przewieść go do Paryża. Lubo Kommandant wzbierał się to uczynić, jednak *Regnier* i porucznik *Segette* byli do Paryża wysłani. Lecz ledwie wyiechali z *Marsylii*, kupa uzbrojonych złoczyńców napadła na Eskortę i *Regniera* uwolniła. Było to dnia 13. Września. Dodają reprezentanci, że Francja południowa jest w niebezpieczeństwie, iezli Konwencya nieużyje mocnych środków do wyrwania *Marsylczyków* z pod ucisku kilkunastu przewodzących złoczyńców; iż byle ci ukromieni zostali, lud *Marsylski*, który jest z siebie dobry, i tylko jest zwiedziony, łatwo do swych obowiązków i spokojności powróci. Z projektu *Treilharda* stała dekret. 1.) *Regnier* wyięty jest z pod opieki prawa. 2.) Kommandant *Voulland* ma być aresztowany. 3.) Sąd kryminalny Departamentu *bouches du Rhone* ma natychmiast proces rozpocząć. 4. Reprezentanci ludu mają się usilnie starać, aby lud utrzy-

mali w winnym posuszeństwie rządowi. 5.) Papiery i sprzety spiskowych zapieczetowane być mają. 6.) Dekret niniejszy będzie przez nadzwyczajnego kuryera do *Marsylii* posłany. *Voulland* broniący krewnego szemranem zawstydzony. *Merlin* całą winę spisku rzucający na *Jakobinów*, i wnoszący potrzebę zaiesienia ich klubu, nieznalazł poparcia.

WIELKA BRYTANIA.

Z Londynu dnia 26. Września.

Mówią tu mocno, iż terazniejszy parlament ma być rozpuszczony, i że to już uradziło ministerium. Lecz lubo by ta zmiana podchlebiała widokom partii tnteyszych *Jakobinów*, żądających nowego wyboru osób, podług swego zdania, jednak tego spodziewać się nienależy, co by mogło dać sposobność ludowi do iakiego wzburzenia.

Flotta Admirala *Hove*, która z 34. liniowemi okrętami i fregattami, dnia 7. od brzegu odbiła, nazad do *Torbay* powraca. Była już daleko na morzu, obroniła znaczną liczbę okrętów, i gdyby nie wiatry przeciwne, byłaby uderzyła na flotę Francuzką.

Wystawienie municypalney milicyi w Londynie uchwalone na ostatniej sesyi parlamentu, bardzo wiele znayduie trudności. Prezydent musiał zwołać radę miasta na ratusz, na której stanęła decyzya: aby przełożyć parlamentowi nieprzyzwoitości, i żądać poprawienia tey uchwały; lubo wprzód okrzykniono, że przeciwni temu billowi, są prawdziwi *Jakobini*.

Następujące ośrzeżenie do wszystkich komendantów okrętowych na morzu szrodziemnym rozesełane zostało. „ Ponieważ wiadomość dochodzi, że nieprzyjaciel pełen złośliwych zamyśłów chce wyprowadzić okręt napelniony winem zapra-

wnym trucizną, tak, aby ten wpadł w ręce nasze; przeto *Vice-Admirał* ostrzega wszystkich, aby się mieli na bacności. Jż zaś o tym donoszą z Genui, gdzie ten diabelski projekt był utworzony, przeto naywiększą ostrożność mieć należy, względem win od południa przychodzących.

Dnia 24. Zgromadzenie *przyjaciół ludzkości* miało swą sefssę, i ogłosiło, że w tym roku, ze 117. osób utonionych, 47. uratowano. Zaś od lat 20. to jest: od założenia zgromadzenia rzeczzonego, z 2,866. osób w rozmaitych zdarzeniach utonionych, lub uduszonych, 2,087. powróciło do życia za pomocą danego im dobroczynnego ratunku.

Wiele bardzo okrętów, które popłynęły do nowo zdobytych wysep Zachodnio-Indyjskich, z przyczyny wżczętych między niemi niesnasek, bez ładunku nazad powróciły. Kupieckie okręty, które pod konwojem Hiszpańskim puściły się na morze, i które już miano za stracone, dnia 13. szczęśliwie w porcie *Corunna* stanęły, prócz 8. które zachwycili Francuzi.

Z tegoż miejsca 30. Września. Czterech ludzi należących do towarzystwa *korrespondującego Londyńskiego*, będących w znowie na odebranie życia królowi Angielskiemu, schwytano i osadzono w więzieniu. Zamyśl ich był zgładzić króla, bądź na tarassie zamku *Windsor*, bądź będącego na teatrze wymierzoną strzałą, napuszczoną iadem. Strzała ta ukryta w tubusie na 2. stopy długim, miała wylecieć jak z wiatrowki, za przyciśnieniem sprężyny. Spiskowi mieli zrobić allarm na teatrze, i gdyby się król wychylił był z swej łoży, przelżyć go narządzoną strzałą. Ale jeden z spółników spisku doskonały mayster w robocie stalowej, dreczony niespokojnością sumnienia, odkrył

rzecz całą *Xiążęciu Portland*. Rzeczony minister natychmiast zegarmiŕza *le Maître*, pomocnika pewnego chimika *Higgins*, który miał strzałę iadem zaprawić, areztować kazał. Z inkwizycyi uczynionej przez *tayną radę*, u której zboieckie narzędzie jest złożone, okazało się, iż przytrzymani ludzie, nadto są młodzi, i małego znaczenia, aby tey znowy autorami byđż mieli. Jakoż wiele innych osób do tego należących, z powołania, lub z podeyrzenia przyareztowano. Ponieważ zaś rzeczenni młodzieńcy mieli związek z Konwencyą Szkocką, i przyiaźń z obywatelami *Muir i Palmer*, skazanemi na wygnanie do *Botany bay*, przeto zdaie się, iż zemsta naywięcey była im do takowego kroku powodem. Lubo osoba króla, podług konŕtytucyi Angielskiej jest nietykalną, ani obowiązana do odpowiedzialności za postępowania swych ministrów, ile mająca tylko w swych rękach władzę wykonawczą wyroków sądowych i uchwał Parlamentu. Wczoray na rozkaz rządu zabrano papiery kilku politycznych klubów.

Przy inkwizycyach czynionych z osób należących do znowy na życie króla: *le Maître, Higgins i Smith* przywołany był *Mortimer* biegły raśnikarz, aby o narzędziu zboieckim dał swą opinią. Zeznał więc, iż strzała była urządzona podług wzoru wziętego z Encyklopedyi Francuzkiej, ale ieszcze niebyła dokonczona; że z góry miała byđż wypuszczoną, aby iad w ranę spłynął skutecznie; inaczej szkodziłby mało mogła; że ukośnie trafiwszy, sprawiłaby ranę śmiertelną, gdyż będąc do wydobycia trudną, dałaby czas do wpływu trucizny w skałeczone ciało. Tubus, z którego strzała miała wypadać, tak był sztucznie osadzony na lasce, iż ukrytey w nim sztuki nie łatwo domyslić się można było.

(*Refzta potym.*)

Kopia zalecenia Ob: Orłowskiemu G. L. od N. Naczelnika danego.

Zalecam Ob: Orłowskiemu G. L., ażeby ogłosić kazał i surowo zalecił wszystkim officerom, i iakimkolwiek bądź wojskowym, tułającym się po Warszawie, zeyść się na Pragę po iutrze o godzinie 9. zrana, i tam G. L. Zaiączkowi zameldować się, który ich podzieli i deŕtynacyą wkaże. Dan w Warszawie 29. sbra 1794.